

Klaudia Węc, *Psychoanaliza w dyskursie edukacyjnym (Radykalność humanistyczna teorii i praktyki pedagogicznej. Konteksty nie tylko lacanowskie)*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007

Przez wieki człowiek zaangażowany był w poszukiwanie złotego środka. Kiedy okazało się, że ludzka ufność w obiektywizm, ogólność zawodzi; kiedy natura ludzka, ze względu na swoistość, niepowtarzalność, nie pozwala się wyczerpująco opisać według jednoznacznie określonych kategorii, nie podlega stałej dynamice rozwojowej; kiedy norma staje się abstraktem, złoty środek okazał się iluzją. Nie ma teorii jedynie słusznej, nie istnieje mechanizm, który zawsze działa. Złoty środek, rozumiany tutaj jako próba odpowiedzi, bazująca na ogólności, został dalece zsubiektywizowany. Rzecz już nie idzie o to, co „w środku”, ukonstytuowane przez podobieństwo, lecz o to, co jest określane przez różnicę, usytuowane „wobec”, jako odmienność. Zamiast kompromisu proponuje się zachowanie czystości paradygmatu, podkreślenie jego inności w stosunku do rozmaitych teorii. Porzucamy więc dyskurs podobieństwa i podejmujemy dyskurs różnicy, który może prowadzić nas do radykalnych opisów.

W nurcie radykalnych teorii poszukuje się odpowiedzi na wiele pytań dotyczących człowieka, w tym również edukacji. Imponującym przykładem na tym polu rozważań jest praca Klaudii Węc, która w szerokim zakresie prezentuje krytyczną analizę humanistycznych radykalności obecnych w pedagogice i nie tylko. Recepcja psychologii humanistycznej w nauce o wychowaniu, opracowana wobec radykalności dyskursu psychoanalitycznego, stanowi ważną część pracy. Autorka zaczyna jednak analizę od przedstawienia tradycji filozoficznej, która wprowadza radykalność w perspektywie filozoficznej myśli krytycznej. Pisząc o radykalizacji nauk humanistycznych, K. Węc pokazuje, jak psychoanaliza została wpleciona w rozważania Teodora W. Adorno, H. Marcusego oraz w hermeneutykę P. Ricoeura, J. Habermasa i M. Foucaulta. Analiza wątków psychoanalitycznych u tych filozofów zostaje również odniesiona do obecności lub nieobecności fenomenologii i hermeneutyki w psychoanalitycznej teorii J. Lacana. Otwierając pole rozważań pedagogicznych, Autorka podejmuje próbę historycznej recepcji koncepcji psychoanalitycznych w pedagogice oraz krytykę psychologicznych stanowisk wobec psychoanalitycznych koncepcji Z. Freuda. Z analizy tej wynika, że psychoanaliza nie jest metodą pedagogiczną ani też nie dostarcza ważnego pedagogicznie schematu epistemologicznego, lecz zasługą psychoanalizy „jest nade wszystko kształtowanie świadomości (indywidualnej i zbiorowej) oraz pewnej wrażliwości fenomenologicznej, która pozwoli spojrzeć na ucznia z perspektywy jego inności, obecności czy podmiotowego stosunku wobec Innego. Psychoanaliza pozwala ujmować dyskurs pedagogiczny w odniesieniu do *praxis*, którą określają pozarozumowe postacie i formy zachowania, mające swe podłoże w afektywnych zachowaniach podmiotu, z czego pedagogika przedwojenna zdawała sobie sprawę” (s. 93).

Autorka bardzo trafnie interpretuje przedwojenne próby transponowania teorii freudowskiej do refleksji edukacyjnej. Warto jeszcze podkreślić fakt, iż wiele z tych recepcji prezentowało chybione próby wprowadzenia technik psychoanalitycznych do pracy z dziećmi w ramach edukacyjnej rzeczywistości. Wiedza z zakresu psychoanalizy pozwala jednak na konceptualizację zdarzeń czy procesu pedagogicznego, poprzez do-

starczenie opisów według kategorii, które w wątpliwy sposób istnieją w naukach pedagogicznych i w związku z tym wątpliwa też jest ich skuteczność. Autorka, pisząc o kształtowaniu nowoczesnej świadomości pedagogicznej w perspektywie freudowskiego humanizmu, odwołuje się do prac B. Bettelheima czy D. Danek, pokazując, jak wnikliwe i wzbogacające mogą być interpretacje dokonane w świetle koncepcji psychoanalitycznych. Jednak, jak podkreśla K. Węc, w Polsce wciąż „prace wprowadzające psychoanalizę w pole rozważań pedagogicznych zajmują marginalną pozycję” (s. 110), a w podstawowych opracowaniach akademickich brak jest odczytań tej koncepcji bądź są one mało wiarygodne z uwagi na uproszczenia zniekształcające jej założenia.

K. Węc, przechodząc do przedstawienia perspektyw radykalizacji pedagogiki, które wynikają z refleksji nad recepcją psychoanalizy i psychologii humanistycznej w pedagogice, prezentuje analizę teorii E. Fromma, kwestionując spopularyzowane w pedagogice rozumienie J. Kozielskiego. Pokazuje, jak bardzo interpretacja dokonana przez J. Kozielskiego jest chybiona. Odnosząc się również do teorii psychologii humanistycznej C. Rogersa i A. Masłowa, Autorka zwraca uwagę na to, jak pedagogika przesiąknęła dwoma typami humanizmu, nie wyodrębniając dwóch różnych dyskursów. W bardzo interesujący sposób przedstawia zderzenie dwóch radykalności w zakresie teorii potrzeb A. Masłowa oraz teorii J. Lacana dotyczącej pragnienia. Obydwie koncepcje w jakiś sposób odnoszą się do braku. Pierwsza ma na celu jego wypełnienie poprzez zaspokojenie potrzeb, druga natomiast, ukonstytuowana wobec braku, pokazuje, w jakim stopniu niezaspokajalne pragnienie pojawia się w każdej potrzebie. Można powiedzieć, że ujawniają się tutaj dwa plany potrzeb: Masłowa, o sekwencyjnej zależności zaspokajania potrzeb niższych, aby wygenerować potrzeby wyższe; oraz Lacana, o paralelnym pojawianiu się pragnienia w artykułowanej potrzebie. Zdaniem Autorki, zaspokojenie potrzeb „nic nie zaczyna, ale coś kończy”. Według koncepcji lacanowskiej, w każdej potrzebie jest „coś” z pragnienia, odpowiadając więc na potrzebę, w jakimś stopniu również odpowiadamy na pragnienie. Dlatego tak ważny jest sposób, w jaki zaspokajamy np. potrzeby dziecka oraz odpowiedź na pytanie, czy zaspokajać każdą potrzebę? K. Węc pokazuje również, jak dalece odmienna jest radykalność psychologii humanistycznej i psychoanalizy w pojmowaniu podmiotu: „Radykalność psychoanalizy ukazuje się tam, gdzie mamy do czynienia z podmiotem, który boryka się z własnymi ograniczeniami oraz próbuje rozwiązać kryzysy towarzyszące mu podczas jego życia. Jest to podmiot walczący o siebie ze świadomością, że konstytuujący go brak jest jego obroną przed pozorną harmonią życia, oferowaną przez psychologię humanistyczną. Harmonię zawłaszczającą podmiot, uwodząc go mitem autokreacji i nieograniczonych możliwości własnego rozwoju, w zamian oferując mu bezbolesną adaptację do narcystycznej kultury masowej” (s. 206).

Przechodząc do zasadniczej części pracy, K. Węc przedstawia konteksty psychoanalizy lacanowskiej obecne w dyskursie pedagogicznym. Kontrowersyjna koncepcja Jacques’a Lacana ostatnio staje się w Polsce coraz bardziej obecna, choć jeszcze parę lat temu, poza małymi kręgami psychoanalityków i wąskim gronem akademickim, była nieznaną. K. Węc pokazuje w swej pracy jej ogromne znaczenie dla pedagogiki, analizując wątki teorii lacanowskiej, które mogą stanowić podstawę inspirujących rozważań o wychowaniu. Odwołując się do mało znanych w Polsce prac autorów, takich jak R. Massa czy J. Jagodziński, podtrzymując perspektywę radykalnego humanizmu Fromma, prezentuje teorię Lacana jako koncepcję, dzięki której pedagogika może stać się nauką krytyczną, porzucającą konformistyczne rozwiązania. Przemiana ta może nastąpić poprzez przejście kategorii psychoanalizy Lacana, stanowiących radykalną alterna-

tywę ideologiczną i epistemologiczną. Niektóre z kategorii już zostały wprowadzone do dyskursu pedagogicznego (np. pragnienie, Inny). K. Węc proponuje następne: opór, narcyzm, przeniesienie, fantazmat, podejmując analizę ze wskazaniem obszarów wychowania, gdzie te kategorie mogą zostać wpisane.

K. Węc wprowadza kategorię oporu, pisząc, że zgodnie z psychoanalizą lacanowską jest on „zasadniczo implikowany jako dialektyzacja i konstytuowanie się podmiotu do bycia” (s. 330). Można powiedzieć, że w rzeczywistości społecznej, w tym szkolnej, jako nauczyciele i uczniowie jesteśmy wpisani w nieuniknioną obecność oporu. Odwołując się do stwierdzenia Lacana, iż „nie istnieje inny opór niż opór samego analityka” (s. 334), Autorka podkreśla znaczenie oporu, który znajduje się po stronie nauczyciela, który dyktowany jest czasami niemocą, strachem, negatywną oceną sytuacji, co uniemożliwia nauczycielowi wejście w dynamiczną relację z uczniem. Następną kategorią analizowaną przez Autorkę jest narcyzm, przedstawiony jako oscylacja między nadmiarem Ja a brakiem Innego, ale zarazem nierozłączny element rozwoju podmiotu. Pedagogicznie ważne jest, aby dostrzec pozytywny wymiar narcyzmu. Odpowiedzieć na pytanie: co może zrobić nauczyciel w obliczu zachowań narcystycznych? Otóż, zdaniem Autorki: „zalety narcystycznych tendencji podmiotu mogą zostać wykorzystane w nabywaniu kompetencji do twórczego działania, a dojrzałość (a nie siła) ego będzie zmierzać do zapanowania nad niepożądanymi przejawami narcyzmu, w tym również będą dystansować podmiot od wiary w siłę własnego Ja” (s. 373).

Wyznacznikiem własnego działania dla nauczyciela jest sposób poradzenia sobie z własnym narcyzmem, sposób bycia w stosunku do narcystycznych relacji z innymi. Nauczyciel, z jednej strony, nie może ulegać narcystycznemu nadmiarowi, a z drugiej – powinien zadbać o wykorzystanie pozytywnych aspektów narcyzmu, cały czas mając na celu rozwój podmiotu. Kolejna kategoria to przeniesienie, które zostaje przetransponowane z klinicznej relacji psychoanalityk–analizant, na opis relacji nauczyciel–uczeń. Zdaniem K. Węc, przeniesienie jest jednym z podstawowych czynników budujących relację wychowawczą. Rolą nauczyciela, jako zakładanego podmiotu wiedzy, jest nakłonienie wychowanka do mówienia. Wprawdzie nauczyciel nie pracuje nad przejawami nieświadomego, jednak funkcjonuje wobec wychowania w obszarze mowy. Autorka pokazuje, w jakim stopniu przeniesienie wiąże się z pragnieniem nauczyciela i jak może zafunkcjonować wobec pragnienia ucznia. Ostania z analizowanych przez K. Węc kategorii – fantazmat, została opisana w trzech odniesieniach: fantazmat o dziecku, fantazmat dziecka oraz fantazmat nauczyciela. Warte podkreślenia jest znaczenie fantazmatu w życiu dziecka, jako czynnika, który odnosi nas do ograniczeń, z którymi dziecko może sobie nie radzić, przed którymi ucieka, nie mogąc przełamać swoich własnych uprzedzeń.

Przyznaję, że z ogromną przyjemnością zapoznałam się z treścią książki Klaudii Węc. Cieszy mnie, jako autora pracy dotyczącej psychoanalitycznej koncepcji J. Lacana i pedagogiki, która ukazała się parę lat temu, że dyskurs psychoanalizy lacanowskiej jest eksplorowany przez pedagogów. Praca, jak pisze sama Autorka, jest otwarciem pola dla dalszych badań z zakresu psychoanalizy i pedagogiki. K. Węc podejmuje w niej wiele wątków, przedstawia obszerną analizę literatury oraz wprowadza w psychoanalityczną koncepcję Jacques’a Lacana. Dzięki takim opracowaniom widać, że nurt pedagogiki inspirowanej psychoanalizą nie jest archaizmem, a ze względu na wrażliwość humanistyczną oraz dynamiczne współtworzenie jej przestrzeni przez pedagogów, nie można dłużej ignorować obecności psychoanalizy w sposobie myślenia o wychowaniu. K. Węc

pokazuje w swojej pracy, poprzez radykalne ujęcie różnic pomiędzy psychoanalizą a psychologią humanistyczną, jaka jest specyfika psychoanalizy. Na podstawie tej właśnie pracy można dostrzec, jak dalece zachowanie czystości założeń, brak przyzwolenia na powielanie zapośredniczonych błędów czy eklektyczne potknięcia są istotne, aby zobaczyć, czym jest psychoanaliza i czym może się stać dla pedagogiki. Jak pokazuje analiza K. Węc, zacieranie czy rozmycie różnic powoduje wyjałowienie bogatego zaplecza konceptualnego, a czasami prowadzi do niesłusznych generalizacji, czego mamy przykłady w literaturze.

Podsumowując, chciałabym zaznaczyć, że zakres problematyki pracy K. Węc jest imponujący, jakoś analiz zasługuje na najwyższe uznanie, a sama Autorka jest niezwykle bystrym obserwatorem życia społecznego. Z wielką niecierpliwością czekam na następną publikację.

HANNA STĘPNIEWSKA-GĘBIK